

Sygn. akt III Ca 234/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk

Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera (spr.)

Sędzia SR (del.) Marcin Rak

Protokolant Aneta Puślecka

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko I. S., K. S. i S. S.

o alimenty

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 4 grudnia 2013 r., sygn. akt IV RC 337/13

1 zmienia zaskarżony wyrok:

a w punkcie 3 w ten sposób, że w miejsce kwoty 73,80 zł przyznaje adwokatowi J. L. wynagrodzenie w kwocie 2.952 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote) w tym kwotę 552 zł (pięćset pięćdziesiąt dwa złote) podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powódce z urzędu;

b oddala apelację w pozostałej części;

1 zasądza od powódki na rzecz pozwanych K. S. i S. S. kwoty po 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

2 przyznaje adwokatowi J. L. od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Rybniku) kwotę 1.476 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym kwotę 276 zł (dwieście siedemdziesiąt sześć złotych) podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu powódce w postępowaniu odwoławczym.

SSR (del.) Marcin Rak SSO Magdalena Balion - Hajduk SSO Lucyna Morys – Magiera

Sygn. akt III Ca 234/14

UZASADNIENIE

Powódka R. S. domagała się zasądzenia od pozwanych córek : I. S., K. S. i S. S. alimentów w kwocie po 300zł od każdej z nich. Uzasadniała, że pozostaje w niedostatku i nie ma możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Pozwane wniosły o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów procesu. K. S. i S. S. podnosiły, że aktualnie nie zarobkują i nie pracują zawodowo.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 grudnia 2013r. Sąd Rejonowy w Gliwicach w pkt 1 oddalił powództwo, w pkt 2 przyznał adw. D. S. wynagrodzenie w kwocie 738zł, w tym 138zł tytułem zwrotu kosztów udziału w sprawie w charakterze kuratora nieznannej z miejsca pobytu pozwanej I. S. oraz w pkt 3 przyznał na rzecz adw. J. L. wynagrodzenie w kwocie 73,80zł, w tym 13,80zł podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka ma 62 lata, z jej związku małżeńskiego z W. S. pochodzą pozwane, w wyroku rozwodowym wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią wówczas S. S. powierzono ojcu.

Powódka utrzymuje się z emerytury w wysokości 520zł miesięcznie, korzysta z pomocy społecznej i zasiłków celowych. Zamieszkuje sama w domu o powierzchni 110 m², jest właścicielką 1/3 udziału w zajmowanej nieruchomości zabudowanej i gruncie rolnym. Zleca sąsiadom odpłatne pranie rzeczy, za media płaci łącznie około 250zł, podatek od nieruchomości jest umarzany. Na leki przeznaczają około 145zł miesięcznie, nie ma żadnych oszczędności.

Jak stwierdzono, powódka posiada orzeczenie o niepełnosprawności znacznego stopnia, ze wskazaniem niezdolności do pracy. Koszt swojego utrzymania ocenia na 1400-1500zł miesięcznie.

Ustalono, że powódka sprzedała nieruchomość zabudowaną domem w U. za cenę 165000zł, środki ze sprzedaży przeznaczyła na własne potrzeby nie mające charakteru niezbędnego. Nie ma zamiaru wyprowadzać się z dotychczasowego miejsca zamieszkania, nie wyraża zgody na zniesienie współwłasności czy zamianę na mieszkanie, gdyż jest przyzwyczajona do ogródka.

K. S. ma 28 lat, z wykształcenia jest pedagogiem, studiuje na III roku (...) Wyższej Szkoły (...) Z. w K. w systemie niestacjonarnym na kierunku pielęgniarstwo. Wysokość czesnego wynosi 2784 zł. Planowane zakończenie studiów przypada na luty 2015 r. Zajęcia odbywają się w weekendy, praktyki w tygodniu w T.. dojazdy na same wykłady kosztują ok. 300 zł miesięcznie, a na zajęcia praktyczne ok. 500 zł - koszt dojazdów za 15 dni. Na książki i przybory pozwana wydaje ok. 150-200 zł na semestr. Praktyki zawodowe pozwana odbywa w pobliskich szpitalach, z tego tytułu nie osiąga żadnych dochodów, sama musi uiścić 10 zł za dyżur. Zajęcia na studiach zajmują ok. 12 godzin dziennie. Wykłady są zazwyczaj od 8.00 do 20.00, do tego dochodzi godzina dojazdu w jedną stronę i godzina dojazdu z powrotem. W listopadzie 2013r. pozwana uczestniczyła w 10 zjazdach na zajęcia praktyczne, w pozostałym czasie miała praktyki zawodowe. W październiku 2013r. miała 10 praktyk zawodowych.

Ostatnio pozwana pracowała do czerwca 2012r., osiągnęła łączny dochód w wysokości 23 429,64 zł. K. S. była na kilku rozmowach kwalifikacyjnych w sprawie pracy, szukała pracy w ogłoszeniach, w internecie, wśród znajomych. Podjęłaby każdą pracę, lecz nie uzyskuje obecnie żadnych dochodów, pozostaje na utrzymaniu ojca, który opłaca koszty utrzymania mieszkania i wyżywienia. Pozwana nie kupuje odzieży. Pozwana mieszka z młodszą siostrą S. S. i z ojcem. Leczy się okulistycznie, ma raz w roku wizyty kontrolne. W ostatnim czasie była u lekarza odpłatnie ze względu na konieczność zmiany okularów. Badanie kosztowało 50 zł, okulary 400 zł. K. S. korzysta z telefonu, co stanowi koszt ok. 100 zł miesięcznie. Sąd Rejonowy ustalił, że K. S. nie mieszka z matką od 12 roku życia, wyprowadzka skończyła się interwencją policji, była to kolejna interwencja z powodu awantury w domu, używania przez matkę przemocy fizycznej wobec męża i córek. Pozwana z dzieciństwa pamięta same kłótnie, rzucanie przedmiotami przez matkę, wyzwiska. Nieraz była wzywana przez ojca, żeby mu pomóc, gdy powódka siedziała na nim z nożem w ręce i groziła mu śmiercią. Starsza siostra, I. S. bała się wtedy interweniować, bo była często bita, a młodszą siostrą, S. S. była za małą, aby zareagować. Ojciec nieraz zasłaniał pozwaną przed rzucanym przez matkę przedmiotami. Pozwana nie pamięta żadnych świąt ani uroczystości rodzinnych bez awantury i przemocy ze strony matki. Pamięta sytuację, kiedy

jeszcze rodzina mieszkała w U., gdy starsza siostra chciała ją przytulić, ponieważ była awantura, wówczas powódka uderzyła starszą córkę, szarpała ją za włosy, I. S. uciekła na górę i przez okno wołała o pomoc sąsiadów. I. S. się wtedy spakowała i wyprowadziła, powódka zabraniała młodszym córkom kontaktu ze starszą siostrą. Pozwane nie mogły się kontaktować z nikim z rodziny. Awantury zazwyczaj były spowodowane atakami zazdrości powódki.

Jak ustalono, ojciec pozwanych prowadzi firmę budowlaną. Kiedy wyprowadził się z córkami z U. do R., wynajmowali mieszkanie, powódka została sama w domu w U.. K. S. próbowała matkę czasami odwiedzać, ale powódka nie chciała wpuścić córki, mówiąc, że w dniu dzisiejszym nie była z nią umówiona. Po jakimś czasie K. S. zaprzestała prób kontaktu z matką. Postępowanie powódki było uciążliwe dla pozwanych i męża, nie mogli oglądać telewizji, bo powódka wyłączała korki kłapkami, czasami zamykała się w kuchni i nikt nie mógł wejść po coś do jedzenia, zamykała się w łazience i nie można było korzystać z toalety. Kiedy pozwane z ojcem wyprowadziły się i przez jakiś czas wynajmowały mieszkanie, nie miały naczyń, sztućców, ubrań, książek.

K. S. często była wzywana przez babcię – matkę powódki z powodu awantur, babcia była przez powódkę bita, poniżana, kopana. W wieku ponad 80 lat babcia wyskakiwała przez okno z I piętra, żeby uciec przed powódką. Nieraz babcia miała złamaną rękę, była gryziona, K. S. musiała wzywać policję i pogotowie. Powódka była bardzo agresywna, kiedy jednak przyjeżdżało pogotowie uspokajała się, przez to nie zabierano jej na badanie psychiatryczne, twierdząc, że nie ma zagrożenia dla osób trzecich. PO odjeździe policji i pogotowia awantura się zaczynała na nowo.

Jak stwierdzono, pozwane nie ujawniały matce swoich adresów w obawie przed jej zachowaniem. Kiedy bowiem mieszkały przy ul. (...), powódka weszła do sąsiadów naprzeciw, żeby wziąć rozpęd i wyważyć u nich drzwi. Jeżeli powódka była zauważona na osiedlu pozwana często ukrywała się u sąsiadów.

Sąd Rejonowy ustalił, że kiedy K. S. uczęszczała do szkoły podstawowej, powódka przychodziła do niej po pieniądze, pozwana wtedy często miała drobne na jedzenie i dawała je matce. Pedagog w liceum zauważył, że K. S. ma głęboką depresję. Pozwana uczęszczała przez ok. 2 lata na terapię psychologiczną. Dopiero po terapii otworzyła się na kontakt z ludźmi, zaczęła nad sobą pracować, pomimo tego co matka przez te wszystkie lata robiła, myślała o niej i starała się ją odwiedzać, zawoziła jedzenie. Matka robiła listy zakupów, w ten sposób się kontaktowała z córką. Pozwana starała się oszczędnie gospodarować pieniędzmi w trakcie zakupów, matka nigdy nie podziękowała pozwanej.

Stwierdził Sąd Rejonowy, iż powódka środki ze sprzedaży domu w całości przeznaczyła na swoje potrzeby - chodziła do restauracji, kosmetyczki, do fryzjera, jeździła na wczasy, przyjeżdżała taksówkami z U. do R., nadużywała alkoholu. Powódka nie odzywała się do córek i męża, szukała kontaktu z nimi dopiero wtedy kiedy nie miała pieniędzy.

Odnośnie pozwanej S. S. ustalono, że ma 25 lat, ma wykształcenie średnie. W okresie od 30 sierpnia 2012 r. do 18 marca 2013 r. była zatrudniona jako pracownik ochrony w firmie (...) Sp. z o. o. w R., gdzie zarabiała 448,84 zł netto miesięcznie. W 2012 r. osiągnęła łączny dochód w wysokości 4 928,30 zł. Od 13 listopada 2013 r. do 31 października 2014 r. jest zatrudniona na podstawie umowy zlecenia w firmie „(...)” Sp. z o. o. w K., z wynagrodzeniem w kwocie 7 zł za godzinę pracy. W miesiącu przepracowuje 120 godzin. Nie ma możliwości pracy w większej ilości godzin. S. S. choruje na schizofrenię paranoidalną. Z tego powodu w 2009 i w 2010 r. była hospitalizowana w Państwowym Szpitalu (...) w R.. Od lipca 2010 r. leczy się psychiatrycznie, a od 11 lutego 2013 r. uczęszcza na terapię psychologiczną. Terapia kosztuje ok. 360 zł miesięcznie, czasami bierze dodatkowe sesje. Wizyta u psychiatry kosztuje ok. 80 zł raz na dwa miesiące. Za leki pozwana płaci ok. 30 zł miesięcznie lub co dwa miesiące. Chodzi też do okulisty. Korzysta z pomocy finansowej ojca. Z uwagi na niski zarobek, nie dokłada się do kosztów utrzymania mieszkania.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powódka nie opiekowała się pozwanymi, kiedy były dziećmi, nie dzieliła się z nimi przyrządzonymi posiłkami. Pozwane pomagały matce w zakupach, robiły jej pranie, przywoziły węgiel, odwiedzały ją.

Oprócz pozwanych powódce pomagali także członkowie dalszej rodziny. Bratanica powódki chciała sprzedać dom i zaproponowała powódce kwotę 20 000 zł pod warunkiem, że powódka przekaże swój udział córkom, lecz powódka odmówiła.

Jak stwierdzono, pobliskie urzędy pracy nie dysponują ofert pracy dla pozwanych.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie przesłuchania stron, zeznań świadków oraz zebranych w sprawie dokumentów wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Rejonowy oddalił wnioski strony powodowej odnośnie powtórnego zwrócenia się do urzędów pracy oraz do komornika, jako zmierzające do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania w sprawie. Oświadczenia stron i świadków uznał za wiarygodne, albowiem były zgodne ze sobą i znajdują potwierdzenie w zebranych w sprawie dokumentach, sama powódka nie kwestionowała prawdziwości zeznań złożonych przez pozwane i świadków.

W tym stanie rzeczy uznał Sąd pierwszej instancji, iż powództwo nie może zostać uwzględnione. Wskazał, że wprawdzie obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania (obowiązek alimentacyjny) obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. (art. 128 krio), jednakże zgodnie z treścią art. 1441 kro zobowiązany może uchylić się od wykonania obowiązku alimentacyjnego względem uprawnionego, jeżeli żądanie alimentów jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Za Sądem Najwyższym wskazał, że w razie rażąco niewłaściwego postępowania osoby uprawnionej do alimentów, budzącego powszechną dezaprobatę, dopuszczalne jest oddalenie powództwa w całości lub w części ze względu na zasady współżycia społecznego (art. 5 kc).

Uznał Sąd, że w niniejszej sprawie żądanie alimentów przez powódkę jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powódka nie opiekowała się pozwanymi, kiedy te były dziećmi, stosowała wobec nich przemoc psychiczną i fizyczną, nie zapewniała im poczucia bezpieczeństwa i miłości, jaką rodzic winien zapewnić dziecku. Pozwane pomimo doznanych ze strony powódki krzywd starały się jednak wspierać ją, matka nigdy ni okazała im za to wdzięczności, albo wręcz odrzucała ofiarowaną pomoc.

Zważył, że pozwane nie mają możliwości majątkowych i zarobkowych, aby łożyć na utrzymanie powódki. Pozwana K. S. jest studentką. Nie osiąga żadnych dochodów, pozostaje na utrzymaniu ojca. Z kolei pozwana S. S. pracuje na podstawie umowy zlecenia, przy czym jej miesięczny dochód wynosi około 840 zł, lecz się z powodu schizofrenii paranoidalnej i nawet nie jest w stanie partycipować w kosztach utrzymania mieszkania. Sytuacja pozwanej I. S. nie jest znana z uwagi na fakt, że nie jest znane miejsce jej pobytu.

Wskazał Sąd, że powódka posiada majątek w postaci udziału w domu mieszkalnym oraz w gruncie rolnym. Współwłaściciele proponowali jej sprzedaż domu, ale ona nie wyraża na to zgody, nadto mogłaby część domu wynająć, z czego mogłaby uzyskać dodatkowe dochody.

Powództwo zatem oddalono z powołaniem na art. 128 krio, art. 129 § 1 krio i art. 144 1 krio.

Na mocy § 3 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 sierpnia 1982 roku w sprawie stawek, warunków przyznawania i wypłaty ryczałtu przysługującego sędziom i pracownikom sądowym za dokonanie oględzin oraz stawek należności kuratorów (Dz.U. z 1982 roku, Nr 27, poz. 197 z późn. zm.) w zw. z § 7 ust. 1 pkt 11 i ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przyznano na rzecz adwokata D. S. wynagrodzenie w kwocie 738 zł, w tym VAT 138 zł tytułem zwrotu kosztów jej udziału w sprawie jako kuratora dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej I. S..

Na mocy art. 108 § 1 kpc w zw. z § 7 ust.1 pkt 11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przyznano na rzecz adwokata J. L. wynagrodzenie ze Skarbu Państwa w kwocie 73,80 zł, w tym VAT 13,80 zł tytułem zwrotu nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

Apelację od tego wyroku w całości wniosła powódka, domagając się jego zmiany i uwzględnienia powództwa w całości, przyznania adwokatowi J. L. od pozwanych, względnie Skarbu Państwa, wynagrodzenia za udzielenie pomocy prawnej z urzędu przed Sądami obu instancji, względnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania

Sądowi pierwszej instancji. Zarzucała naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 144' krio przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zasądzeniu alimentów na rzecz powódki od pozwanych sprzeciwiają się zasady współżycia społecznego, podczas gdy relacje między stronami nie nosiły cech znęcania się, zaś niedostatek, w jakim znalazła się powódka bez swojej winy uzasadnia żądanie przyznania jej alimentów. Podkreślała, iż wprawdzie stosunki między stronami nie były dobre, jednakże przeciw powódce nie toczyła się karna sprawa o znęcanie, ani też nie miały miejsca interwencje Policji w związku z jej zachowaniem względem pozwanych. Wskazywała, że nie odebrano jej władzy rodzicielskiej nad dziećmi, a nadto obarczała winą za swoje zachowanie schorzenia, na które cierpi.

Podnosiła, że doszło do naruszenia praw procesowego w postaci art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc przez oddalenie wniosku dowodowego powódki o dopuszczenie dowodu z ponownych informacji urzędów pracy oraz dokumentacji znajdującej się w aktach komorniczych mimo ich istotnego znaczenia dla sprawy, a także powoływała się na naruszenie prawa procesowego w postaci art. 108 § 1 kpc w zw. z § 7 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie na rzecz pełnomocnika powódki z urzędu kosztów pomocy prawnej poniżej stawki wynikającej z tychże przepisów. Zdaniem skarżącej wysokość wynagrodzenia winna być uzależniona od wartości przedmiotu sprawy, gdyż powódka jest osobą uprawnioną do alimentów.

W apelacji zgłoszono nadto wniosek o dopuszczenie dowodu z informacji urzędów pracy i dokumentacji w aktach komorniczych na okoliczność ustalenia aktualnej sytuacji finansowej powódki, a zwłaszcza zadłużeń powstałych z winy W. S.. Zaznaczała, że stan niedostatku apelującej wynikał z zaciągniętych przez niego zobowiązań oraz niewywiązania się z obowiązku alimentacyjnego względem powódki.

Skarżąca wskazywała, że pozwane są osobami młodymi i wykształconymi oraz winny podjąć starania w celu znalezienia zatrudnienia, natomiast co do pozwanej I. S., zaniechano jakichkolwiek ustaleń.

Pozwane K. S. i S. S. wniosły o oddalenie apelacji powódki i zwrot kosztów postępowania odwoławczego, podkreślając, że powódka mimo swojej choroby ma możliwości zarobkowe i majątkowe, bowiem samotnie zamieszkuje w dużej nieruchomości.

Wnioski dowodowe zawarte w apelacji powódki oddalono na zasadzie art. 381 kpc.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki była w znacznej mierze bezzasadna.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż ustalenia faktyczne poczynione w sprawie zostały przez Sąd Rejonowy wyczerpująco, dokładnie i obszernie, znajdując poparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym; stąd Sąd Okręgowy podzielił je w całości, uznając za własne, bez konieczności ponownego przytaczania.

Nie znalazł Sąd drugiej instancji podstaw dla uwzględnienia podnoszonego w apelacji zarzutu naruszenia prawa procesowego w postaci art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc poprzez oddalenie wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z ponownych wywiadów w Urzędach Pracy i akt komorniczych. Poza sporem było, iż po stronie byłego męża powódki istnieje zaległość w świadczeniach alimentacyjnych względem niej. Wskazać przy tym wypada, że Sąd pierwszej instancji ustalił hipotetyczne zdolności zarobkowe powódki w oparciu o dane z okolicznych Urzędów Pracy, natomiast co do oddalenia jej wniosków dowodowych profesjonalny pełnomocnik nie zgłosił do protokołu zastrzeżeń w trybie art. 162 kpc, czym utracił prawo powoływania się na ewentualne naruszenia prawa procesowego w tym zakresie. Uchybień jednak Sąd Odwoławczy tu nie stwierdził.

Nie doszło również do zarzucanego w apelacji naruszenia prawa materialnego w postaci art. 144' krio, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że uwzględnienie powództwa pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy w pełni zaakceptował bowiem także rozważania prawne Sądu Rejonowego, prowadzące do słusznego rozstrzygnięcia. Wskazać bowiem wypada, iż zachowania powódki w stosunku do pozwanych, miały charakter wysoce

naganny, trwały wiele lat i były rozciągnięte w czasie, w znacznej mierze przypadając na okres dzieciństwa pozwanych, kiedy to winny pozostawać pod szczególną ochroną, a zadaniem powódki jako matki było sprawowanie nad dziećmi opieki, świadczenie im wszechstronnej pomocy, nie zaś uniemożliwianie prawidłowego i spokojnego codziennego funkcjonowania w miejscu zamieszkania, narażanie na ciągły stres i upokorzenia. Okoliczności dotyczące wzajemnych relacji między stronami zostały szczegółowo ustalone przez Sąd pierwszej instancji, w tym w oparciu o zeznania postronnych osób słuchanych w charakterze świadków.

Zważył Sąd Odwoławczy, iż traumatyczne przeżycia z dzieciństwa odcisnęły piętno także na dorosłym życiu pozwanych, które nadal mają problemy emocjonalne, cierpią na schorzenia psychiczne i problemy psychiatryczne, pozostają pod opieką lekarską. Z kolei nie stwierdzono, by naganne zachowania powódki względem pozwanych, które miały miejsce przez wiele lat i to już jakiś czas temu, były związane z jej stanem zdrowia psychicznego, czy też schorzeniami o tym charakterze. Jeżeli natomiast chodzi o niepozbawienie powódki władzy rodzicielskiej nad dziećmi, na którą to okoliczność apelująca powołuje się, wywodząc z niej wnioszek, że prawidłowo się nimi opiekowała, godzi się wskazać, że dwie pozwane były w dacie rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej nad dziećmi pełnoletnie, a wykonywanie władzy nad małoletnią pozwaną powierzono jej ojcu.

Sąd Odwoławczy zważył, iż sytuacja materialna powódki w znacznym stopniu jest skutkiem jej życiowych wyborów, za które odpowiedzialnością, w tym majątkową, trudno pozwane obarczać. Powódka bowiem wyzbyła się nieruchomości położonej w U. za znaczną kwotę, przy czym środki pochodzące z tej transakcji winny wystarczyć na pokrycie jej codziennych wydatków przez długi okres czasu, a które to środki powódka przeznaczyła na inne własne cele.

Powódka ponadto, chociaż podnosi, iż nie posiada środków na utrzymanie zajmowanej nieruchomości, nie godzi się na zniesienie współwłasności nieruchomości, sprzedaż jej udziału, ani też zamianę go na mieszkanie o mniejszych kosztach eksploatacji. Nie dąży zatem w żaden sposób do redukcji własnych kosztów utrzymania, powołując się jednak na brak środków na ich pokrycie.

W tym stanie rzeczy wskazać wypada, że uwzględnienie powództwa byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jak to słusznie stwierdził Sąd pierwszej instancji. Decydujące znaczenie miało tu wieloletnie naganne zachowanie powódki względem pozwanych, którego skutki do chwili obecnej pozwane odczuwają. Fakt braku szczegółowych ustaleń co do aktualnej sytuacji majątkowej pozwanej I. S., na który wskazywano w apelacji, jest przy tym pozbawiony istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie bez znaczenia jest nadto okoliczność, iż sytuacja życiowa i finansowa pozwanych K. S. i S. S. nie pozwala na obciążenie ich jakimikolwiek obowiązkami alimentacyjnymi; pozostają one bowiem faktycznie na utrzymaniu ojca i nie zarabkują mimo prób znalezienia zatrudnienia.

Z tych wszystkich przyczyn oddalono apelację powódki co do istoty sprawy, a zatem w przeważającej części, jako bezzasadnej na zasadzie art. 385 kpc.

Uwzględniono ją jedynie co do rozstrzygnięcia o kosztach pełnomocnika powódki ustanowionego z urzędu. Faktycznie bowiem naruszono tu normę art. 108 § 1 kpc w zw. z § 7 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przez jego niezastosowanie. Pełnomocnik powódki z urzędu winien bowiem otrzymać wynagrodzenie w wysokości 2952zł, w tym 552zł podatku od towarów i usług, mając na uwadze wartość przedmiotu sporu, na zasadzie powyższych regulacji w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia.

Stąd zmieniono zaskarżony wyrok w pkt 3 we wskazany wyżej sposób na zasadzie art. 386 § 1 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc w zw. z § 7 ust. 1 pkt 11 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb

Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zw. z art. 99 kpc, jako, że obowiązek zwrotu kosztów obciąża powódkę jako uprawnioną.

Pełnomocnikowi powódki z urzędu przyznano kwotę 1476zł, w tym 276zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, stosownie do normy art. 108 § 1 kpc w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 7 ust. 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSR (del.) Marcin Rak SSO Magdalena Balion – Hajduk SSO Lucyna Morys – Magiera